



W piątek (15.03.2022r.) po godz. 14, choć pogoda nie rozpieszczała, na placu zabaw Dolinka bawiły się dzieci.

Dzieci bawiły się samodzielnie, grupkami, a inne bawiły się pod czujnym okiem rodziców. Na placu znajdowała się również grupka nastolatków - ciężko stwierdzić czy się bawili?

Dwójka kuzynostwa bawiąca się samodzielnie - bez opieki rodziców - chłopiec 11 lat oraz dziewczynka 13 lat zauważyli, że w grupie nastolatków jest dziwnie zachowująca się dziewczynka.

Dziewczynka nie była w stanie utrzymać równowagi, a towarzyszące jej osoby (dzieci) naśmiewały się z niej i próbowały wymusić pewne niebezpieczne zachowania, np. próbowały dziewczynkę spuścić ze ślizgawki głową skierowaną do dołu.

Zaniepokojone bezczynnością osób dorosłych przebywających na placu kuzynostwo zadzwoniło po pomoc do swojej mamy, a zaalarmowana mama po pomoc do Straży Miejskiej.

Dzieci, które zadzwoniły po pomoc, choć znały numer alarmowy obawiały się, że nie zostaną

potraktowane przez służby poważnie.

Czym podyktowany był brak reakcji ze strony dorosłych? Tego nie dowiemy się.

Nastolatka, jak się okazało 12-latką była w stanie upojenia alkoholowego, została przekazana rodzicom.

Dzięki czujnej reakcji kuzynostwa na szczęście tym razem nie doszło do tragedii.